

Sygn. akt III Pa 19/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2021r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>sędzia Danuta Poniatowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marta Majewska-Wronowska</b>

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2021r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z **powództwa A. K. (1)**

**przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. k. w S.**

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji pozwanego (...) Sp. z o.o. Sp. k. w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 maja 2021r. sygn. akt IV P 13/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Sp. z o.o. Sp. k. w S. na rzecz A. K. (1) 225 (dwieście dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku w pkt. 2 do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III Pa 19/21

## UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w S. kwoty 15.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7.08.2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodzi z treści art. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W wyniku zdarzenia z 12.02.2018 r. – wypadku przy pracy - powód doznał poważnych obrażeń ciała, na skutek których był narażony

na cierpienia fizyczne związane z bólem po urazie kończyny górnej, jak też koniecznością długotrwałego leczenia (hospitalizacji) i przeprowadzenia dwóch zabiegów operacyjnych.

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazał, że ewentualna odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę mogłaby kształtować się jedynie na zasadzie winy w rozumieniu art. 415 k.c., a nie na zasadzie ryzyka. Powód nie wykazał istnienia zawinienia po stronie pracodawcy.

Pozwany też wskazał, że żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona. Przyznanie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości aż (...) zł (z uwzględnieniem kwoty (...) zł wypłaconej przez ZUS), doprowadziłoby do znaczącego wzbogacenia powoda. Kwota wypłacona przez ZUS winna być zaliczona na poczet zadośćuczynienia.

**Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z 5.05.2021 r.** zasądził od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w S. na rzecz powoda A. K. (1) (...) zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7.08.2018 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu i rozstrzygnął o kosztach w pozostałym zakresie. Wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty (...) zł.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o następujący, ustalony stan faktyczny: A. K. (1) pozostawał zatrudniony w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w S. na podstawie umowy o pracę zawartej 15.01.2018 r. na czas określony od 15.01.2018 r. do 14.04.2018 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku drobiarza.

W dniu 12 lutego 2018 r. od godz. 4.00 A. K. (1) pracował w zakładzie pracy pozwanego przy działarce drobiu (...) nr fabryczny (...) Praca powoda polegała na oddzielaniu skrzydeł od tuszki kurczęcej, poprzez cięcie nożem i odbywała się taśmowo. Kurczak był nakładany przez jednego pracownika na białe elementy, tak zwane wieszaki, znajdujące się na wysokości klatki piersiowej i następnie taśma przesuwała się naokoło. Pracownicy stali wokół, każdy na swoim stanowisku pracy i odcinali z kurczaków poszczególne elementy.

Około godziny 5.00 A. K. (1) poprosił B. O. o zastępstwo i wyszedł do toalety. Gdy wrócił, zauważył, że w jego skrzynce znajduje się tuszka kurczaka. A. K. (1) zauważył też, że maszyna została podkręcona i porusza się szybciej niż przed jego wyjściem. Element sterowniczy sterujący prędkością, znajduje się na pulpicie szafy sterującej od czoła działarki drobiu. Prędkość reguluje kierownik, który wcześniej obecny był na hali rozbioru drobiu. Poszkodowany wyjął ze skrzynki kurczaka i podał go J. bądź jej siostrze przez środek działarki przy wsporniku. Wówczas przy wsporniku zostało przymiażdżone jego przedramię. Ręka powoda została przyciśnięta. A. K. (1) odruchowo złapał za czerwoną linkę zabezpieczającą, ponieważ pociągnięcie linki powoduje, że wszystko staje. Poszkodowany krzyknął również do kolegi, aby pociągnął linkę mocniej. Współpracownicy powoda pomogli mu wydostać rękę poprzez odchylenie ramion wieszaków. Kierownik zaprowadził go do szatni i dalej Dyrektor zawiózł go na SOR, gdzie zrobiono mu prześwietlenie.

Na podstawie badania stwierdzono ranę kłutą w 1/3 bliższej prawego przedramienia. Wykonane zdjęcie rtg przedramienia nie wykazało zmian pourazowych. Po zbadaniu lekarz przepisał leki przeciwbólowe i zalecił kontrolę chirurga następnego dnia. A. K. (1) odczuwał silne dolegliwości bólowe. Badanie kontrolne w poradni chirurgicznej ujawniło objawy ciasnoty powięziowej prawego przedramienia - powód otrzymał skierowanie do oddziału urazowo-ortopedycznego. Przyjmujący lekarz stwierdził dodatkowo cechy niedowładu nerwu pośrodkowego. Powód został zakwalifikowany do operacji obarczającej przedział zginaczy przedramienia. Śródoperacyjnie stwierdzono uszkodzenie brzośca mięśnia zginacza promieniowego nadgarstka, który zeszyto. Po operacji czucie palców poprawiło się. W dniu 19.02.2018 r. ubytek pokryto przeszczepem własnym chorego. Przedramię unieruchomiono w szynie

gipsowej. A. K. (1) przebywał w szpitalu do 21 lutego 2018 r. Na zwolnieniu lekarskim poszkodowany przebywał od 12 lutego 2018 r. do 23 maja 2018 r.

Po wypadku A. K. (1) nadal odczuwa bóle uszkodzonej ręki, zwłaszcza drętwienie i silne bóle w nocy, wymaga pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego, nie udało mu się podjąć stałego zatrudnienia – pracował jedynie dorywczo po 2-3 godziny dziennie przy grabieniu liści, trawy. Ograniczył aktywność fizyczną ( w tym uprawianie zajęć sportowych – jazdy na rowerze, grę w koszykówkę). Zaczął nadużywać alkoholu.

Pracodawca powołał zespół powypadkowy, który uznał zdarzenie z 12.02.2018 r. za wypadek przy pracy. Jako przyczynę wypadku wskazał brak doświadczenia zawodowego pracownika i niewłaściwe operowanie kończyną górną w strefie zagrożenia.

Decyzją z 16.07.2018 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał A. K. jednorazowe odszkodowanie w kwocie (...) zł. za 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy 12.02.2018 r.

Jednomiesięczne wynagrodzenie powoda A. K. liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło (...)zł.

Sąd Rejonowy wskazał na następującą podstawę prawną rozstrzygnięcia: Bezspornie 12.02.2018 r. doszło do wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz.1205 ze zm.), w wyniku którego powód A. K. (1) doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu zmiążdżeniowego prawego przedramienia z blizną, z częściowym niedowładem nerwu pośrodkowego w zakresie komponenty czuciowej i ograniczeniem ruchomości stawu łokciowego. Odpowiedzialność pracodawcy za wypadki przy pracy określona jest w ustawie wypadkowej. W pierwszej kolejności pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy może, co do zasady, ubiegać się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, przewidziane w powołanej ustawie. Powód A. K. otrzymał jednorazowe odszkodowanie w kwocie (...) zł. za 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 12.02.2018 r.

W przypadku, gdy pracownik nie otrzymał od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia z tytułu szkody poniesionej w związku z wypadkiem przy pracy, bądź przyznane odszkodowanie nie pokrywa w całości poniesionych kosztów, może on wystąpić przeciwko pracodawcy o pociągnięcie go do odpowiedzialności cywilnoprawnej przewidzianej w art. 415 i następnym kodeksu cywilnego. Wówczas odpowiednie zastosowanie na zasadzie art. 300 k.p. znajdują przepisy prawa cywilnego.

Sąd Rejonowy podniósł, że odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy nie jest ograniczona żadnymi limitami kwotowymi, co oznacza iż zakres przyznanych świadczeń wyznaczany jest wielkością poniesionej szkody. Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy za szkodę wyrządzoną pracownikowi w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy w zależności od okoliczności sprawy (w tym charakteru działalności pracodawcy) może opierać się na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy i doznał szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, może zatem żądać od swego pracodawcy świadczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Zasadnicze znaczenie mają tu przepisy określające zasady odpowiedzialności za czyn niedozwolony z art. 415 i nast. k.c. oraz przepis art. 444 § 1 i 2 k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na dopuszczalność dochodzenia takich roszczeń uzupełniających w stosunku do świadczeń wynikających z ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 z późn.zm.) wskazywał wielokrotnie Sąd Najwyższy, podnosząc, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art.415, art.444 i art.445 k.c.). Wynika to z faktu, że ww. ustawa nie zawiera żadnych ograniczeń w możliwości dochodzenia od pracodawcy

roszczeń odszkodowawczych, w przypadku gdy szkoda doznana przez pracownika w wyniku wypadku przy pracy nie została w całości pokryta przez ZUS.

Sąd Rejonowy podniósł, że o zasadności takiego żądania przesądza zaistnienie jednocześnie przesłanki w postaci winy pracodawcy w spowodowaniu wypadku przy pracy, jakiemu uległ pracownik oraz związku przyczynowego między wypadkiem a szkodą (szeroko rozumianą, tzn. także szkodą na osobie). Wina i bezprawność działania pracodawcy w rozpoznawanej sprawie mogła by się przejawiać jedynie poprzez niezachowanie przez pozwanego (jako pracodawcę) zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany pracodawca dopuścił się naruszenia obowiązków wynikających z kodeksu pracy, mianowicie naruszenia art. 207 §1 k.p., zgodnie z którym pracodawca zobowiązany jest do zorganizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zapewnienie bowiem pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 15 k.p., art. 94 pkt 4 k.p.). Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237<sup>4</sup>§1k.p.), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237<sup>4</sup> § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Chodzi przy tym o zagrożenia typowe, a w każdym razie możliwe do przewidzenia, a nie zagrożenia szczególne, wyjątkowe, mogące wystąpić w sytuacjach nietypowych. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, LEX nr 479323).

Zdaniem Sądu Rejonowego, w sprawie niniejszej taka właśnie sytuacja miała miejsce. To pracodawca bowiem a nie podległy mu pracownik, którego zadaniem jest świadczyć pracę w warunkach mu zorganizowanych przez pracodawcę, jest tym podmiotem, który zobowiązany jest zorganizować proces pracy w sposób właściwy, odpowiadający w szczególności zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sąd Rejonowy przywołał ogólną zasadę wyrażoną w art. 415 k.c., że każdy kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność ta uzależniona jest od wystąpienia trzech przesłanek: wystąpienia szkody, zaistnienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy szkodą a zaistniałym zdarzeniem, winy osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody. Powstanie szkody po stronie powoda na skutek zaistnienia wypadku przy pracy oraz istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zaistniałym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż winę za zaistnienie krytycznego zdarzenia ponosi przede wszystkim powód A. K.. Powyższe wynika z opinii biegłego z zakresu bhp K. P., która zawiera szczegółowy opis naruszeń pracownika. Jak wynika z przedmiotowej opinii (k. 108-116), skrajnym brakiem odpowiedzialności i brakiem wyobraźni, nazwać można wkładanie rąk w strefę niebezpieczną linii transportowej rozbioru drobiu i podawanie w poprzek dzielarki mięso kurczaka. Przy szerokości linii 1,6 m i centylu (długości średniej) kończyny górnej 0,85 m, można przyjąć, że podanie mięsa kurczaka wiązało się z włożeniem całej ręki w przestrzeń niebezpieczną przez podającego i odbierającego. O ile podanie to było z dala od elementów konstrukcji stałej linii, ryzyko było mniejsze, ale wystarczyła chwila braku koncentracji uwagi i praca przy konstrukcji stałej, aby doszło do wypadku. Zwrócić należy również uwagę na

fakt, że poszkodowany zauważył, że taśma obracała się szybciej, mimo to zlekceważył zagrożenie i zdecydował się podać mięso kurczaka w poprzek dzielarki drobiu, co bezpośrednio doprowadziło do wypadku. A. K. (1) podając mięso kurczaka włożył rękę w strefę niebezpieczną ruchomej linii transportującej kurczaki, co w konsekwencji spowodowało przyciśnięcie przedramienia do konstrukcji stałej i uwięzienie kończyny w maszynie. Poszkodowany wykonał czynność zakazaną, co wynika jednoznacznie z przesłuchań pracowników i osoby kierującej pracownikami K. D.. Poszkodowany nie dopełnił przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94 ze zm.), która w art. 211 mówi: Przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W szczególności pracownik jest obowiązany wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych. A. K. (1) włożył rękę w strefę niebezpieczną dzielarki drobiu. Złamał zasadę bezpieczeństwa obowiązującą w (...) i wykonał czynność zabronioną - podczas ruchu dzielarki podał mięso kurczaka przez wnętrze maszyny.

Sąd Rejonowy uznał jednak, że inni pracownicy również podawali mięso kurczaka w poprzek linii, "jak Kierownik nie widzi", działanie powoda nie może być uznane jako rażące niedbalstwo. Działanie A. K. (1) nie stanowiło rażącego niedbalstwa, z uwagi na fakt, że inni pracownicy też podawali mięso w poprzek linii, co wynika z zeznania B. O.. Włożenie ręki z mięsem kurczaka do wnętrza linii nie miało cech umyślności działania. Pracodawca nie przedłożył dokumentów i z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby poszkodowany podjął to działanie w sposób umyślny. Brak jest też podstaw do przypisania poszkodowanemu zarzutu, że dniu wypadku był pod wpływem alkoholu.

Przeszkolenie przez Kierownika w dziedzinie bhp i piktogramy na maszynie, w ocenie biegłego bhp, wyczerpują w 100% obowiązek pracodawcy w zakresie zapoznania z zagrożeniem zmiążdżeniem w strefie wieszaków linii i wskazanie bezpiecznej pracy w postaci zakazu wkładania rąk w strefę niebezpieczną.

W ocenie Sądu Rejonowego, z przedmiotowej opinii wynika również, że i pracodawca i osoby go reprezentujące nie ustrzegły się zawinionych zachowań w toku procesu pracy. Kierownik nie dopełnił bowiem obowiązku wynikającego z art. 212 k.p. mówiącego o prowadzeniu prac zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Skoro obowiązywała kategorierna zasada zakazująca podawania mięsa kurczaka w poprzek linii, to należało ją skutecznie wyegzekwować. Brak konsekwencji osoby kierującej w tym zakresie był pośrednią przyczyną wypadku. W związku z powyższym działanie poszkodowanego nie miał cech rażącego niedbalstwa, co poprawnie wskazał zespół powypadkowy w sporządzonym protokole z wypadku. Pośrednią przyczyną wypadku było nieegzekwowanie przez Kierownika(...) od podległych pracowników zakazu podawania mięsa kurczaka w poprzek dzielarki oraz nieudokumentowanie na piśmie zapoznania się A. K. (1) z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy w Karcie szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp. Zabrakło udokumentowania przeprowadzenia instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego w dziedzinie bhp oraz brak potwierdzenia zapoznania się z oceną ryzyka zawodowego, instrukcją obsługi dzielarki do drobiu i instrukcją bhp na stanowisku drobiarza. Brak zapisów z przeprowadzonych czynności w tym zakresie obciąża Kierownika. Pośrednią przyczyną wypadku było również niezapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Pracodawca nie zapewnił przestrzegania przepisów i zasad bhp przez Kierownika K. D., który nie egzekwował od podległych pracowników przestrzegania przepisów i zasad bhp oraz nie udokumentował zapoznania A. K. (1) z przepisami i zasadami bhp.

Zdaniem Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego z zakresu BHP została sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny, po zapoznaniu się z pełną dostępną dokumentacją dotyczącą krytycznego wypadku i analizy organizacji pracy u pozwanego pracodawcy. Uwzględnia również zasady doświadczenia zawodowego i prowadzonej praktyki sąd też stała się podstawą do ustalenia, że przede wszystkim powód – pracownik, ale i pracodawca (Kierownik zakładu) przyczynili się do wypadku poprzez brak przestrzegania elementarnych zasad bhp (pracownik) oraz niewłaściwą organizację pracy (pracodawca i Kierownik zakładu).

Biegły uwzględnił przy tym relacje zarówno poszkodowanego i bezpośrednich świadków krytycznego zdarzenia (por. informacyjne przesłuchanie powoda A. K. k. 85-86, zeznania świadków: J. Ł. k. 87v, K. D. k. 88-88v, B. O.

k. 88v-89, A. L. k. 89-89v). Wszystkie te relacje, złożone spontanicznie, polegają w ocenie Sądu Rejonowego na prawdzie. Świadkowie swobodnie zeznali, jak zapamiętali krytyczne zdarzenie i brak jest okoliczności podważających wiarygodność tych relacji. Również drobne nieścisłości pomiędzy relacjami nie mogą podważać ich wiarygodności, a wręcz potwierdzają, że świadkowie ci relacjonowali fakty tak, jak je zapamiętali.

Sąd Rejonowy podkreślił, że rozpatrywał odpowiedzialność pozwanego pracodawcy na zasadzie winy. Brak było bowiem możliwości przypisania mu odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Zgodnie bowiem z treścią art. 435§1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Należy zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, iż podstawowe zadania wynikające z charakteru prowadzonej przez pozwanego działalności (rozbior drobiu) oparte są na pracy ręcznej człowieka. Infrastruktura techniczna jedynie wspomaga pracę ręczną pracowników. Brak jest zatem okoliczności do uznania odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstaje tzw. szkoda na osobie, która obejmuje uszczerbki wynikające z tych zdarzeń. Uszczerbki te mogą przybrać postać zarówno szkody majątkowej (szkody), jak i niemajątkowej (krzywdy).

Stosownie do art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” (odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c.), ma charakter nieo określony. Z uwagi na fakt, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt II CR 94/85, LEX nr 8713). Dlatego też, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Celem ustalenia, czy powód w wyniku wypadku przy pracy z 12.02.2018 r. doznał uszczerbku na zdrowiu oraz utracił zdolność wykonywania pracy zarobkowej - na potrzeby niniejszego postępowania sporządzona została opinia przez biegłego z zakresu ortopedii G. K. (por. opinię k. 186-189, 227). Niewątpliwie, w związku wypadkiem powód

doznał uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia. Następstwem doznanych obrażeń jest trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 13%. Obrażenia doznane przez powoda wiązały się z bólem prawego przedramienia na poziomie 5 wg 10-stopniowej skali VAS. Ponadto powód odczuwał drętwienie palców I-III prawej dłoni w związku ze stłuczeniem nerwu pośrodkowego. Powód w dalszym ciągu odczuwa okresowe bóle prawego przedramienia oraz drętwienie palców I-III prawej dłoni. Opisane dolegliwości w niewielkim stopniu rzutują na aktywność zawodową powoda ze względu na ograniczenie pełnego zgięcia stawu łokciowego i osłabienie czucia palców I-III. Blizna przedramienia prawego w oczywisty sposób ma charakter trwały. Zaburzenia czucia palców I-III prawej dłoni, po 3 latach od zdarzenia, wydają się według opinii biegłego mieć charakter trwały, jak też ograniczenie zgięcia stawu łokciowego. W tym kontekście, powrót powoda do pełnej sprawności fizycznej jest niemożliwy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ocena kliniczna koresponduje z opisem funkcjonowania powoda przedstawionym przez niego oraz jego bliskich (matka, brat). Po wypadku A. K. (1) nadal odczuwa bóle uszkodzonej ręki, zwłaszcza drętwienie i silne bóle w nocy, wymaga pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego, nie udało mu się podjąć stałego zatrudnienia – pracował jedynie dorywczo po 2-3 godziny dziennie przy grabieniu liści, trawy. Ograniczył aktywność fizyczną (w tym uprawianie zajęć sportowych – jazdy na rowerze, gry w koszykówkę). Zaczął nadużywać alkoholu. A. K. (1) ma obecnie 30 lat, nie ma kwalifikacji zawodowych, posiada wykształcenie gimnazjalne, przed zatrudnieniem u pozwanego pracował jedynie dorywczo.

Sąd Rejonowy, mając na uwadze w szczególności charakter doznanych przez powoda urazów, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, długotrwałość leczenia, funkcjonowanie powoda po wypadku, uznał, iż wypłacone przez organ rentowy jednorazowe odszkodowanie w kwocie (...)zł. nie wyczerpuje jego krzywdy (zwłaszcza, iż ustalony uszczerbek na zdrowiu w niniejszym postępowaniu jest dwukrotnie wyższy niż ustalił to organ rentowy). Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powoda określić należało - dodatkowo - na kwotę (...) zł, którą uznać należy z jednej strony - za stanowiącą realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia powoda wywołane wypadkiem, a z drugiej – za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie i adekwatną do krzywd powoda związanych z zaistniałym rozstrojem zdrowia. Sąd Rejonowy uwzględnił przy tym, iż A. K. otrzymał już w ramach jednorazowego odszkodowania kwotę (...) zł. Ponadto na wysokość przyznanego zadośćuczynienia miało ustalenie, iż powód w znaczącym stopniu przyczynił się do wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy wskazał na art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód A. K., biorąc pod uwagę ustalone naruszenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, przyczynił się do krytycznego wypadku w 80%. Dlatego też przyznana kwota (...)zł. tytułem zadośćuczynienia uwzględnia zakres przyczynienia się powoda i wypłacone ze środków publicznych jednorazowe odszkodowanie.

O odsetkach od zasądzzonego roszczenia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty (...) zł od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego (pkt I i II sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda tymi kosztami. Powód wygrał proces jedynie w 33%, jednak obecnie jest osobą bezrobotną, utrzymuje się jedynie z prac dorywczych, na co niewątpliwie wpływ ma jego stan zdrowia, będący skutkiem wypadku przy pracy z 12.02.2018 r. Natomiast pozwany jest profesjonalnym przedsiębiorcą, którego sytuacja finansowa jest nieporównanie korzystniejsza. Dlatego też, w ocenie Sądu Rejonowego, uzasadniona jest decyzja o odstąpieniu od obciążania powoda na rzecz pozwanego kosztami procesu wynikającymi z ich rozliczenia (pkt. III sentencji wyroku).

Odnośnie kosztów sądowych Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 80 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą

należną (przepis ten odpowiednio stosuje się do zwrotu zaliczki – art. 84 ust. 2 ustawy), zaś w myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąży przeciwnika, jeśli istnieją ku temu podstawy, stosując przy tym zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Powód na poczet opłaty od pozwu uiścił 750,00 zł (k. 25). Powód zwolniony był od ponoszenia tych kosztów z mocy ustawy, stąd też Sąd nakazał ich zwrot. Sąd zwrócił również pozwanemu 1.000 zł. tytułem niewykorzystanej zaliczki (k. 91a). Należna opłata od pozwu wynosiła 750,00 zł, a wydatki Skarbu Państwa z tytułu opinii biegłych – 891,18 zł. k. 119, k. 194 tj. łącznie 1.641,18zł. zaś 33 % tej kwoty to 542 zł. Mając na uwadze zakres przegranej pozwanego (33%), Sąd obciążył pozwanego tytułem brakujących kosztów sądowych kwotą 542,00 zł (pkt. IV, V i VI sentencji wyroku).

Działając na zasadzie art. 477<sup>2</sup>§1 k.p.c. Sąd Rejonowy z urzędu nadał wyrokowi w części zasądzającej roszczenie na rzecz powoda klauzulę natychmiastowej wykonalności w zakresie nie przekraczającym wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda - pkt VII sentencji wyroku.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana. Na podstawie art. 367 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 k.p.c. w zw. z art. 369 § 1 k.p.c. wyrok został zaskarżony w części tj. w zakresie pkt I, III i VII.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. wyrokowi zarzucono:

**I.** Nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak merytorycznego uzasadnienia roszczenia będącego podstawą powództwa w niniejszej sprawie, zaniechanie zbadania podstawy żądania pozwu i ustalenia pełnej kwoty zadośćuczynienia należnego pozwanemu w odniesieniu do kwoty, którą żądał powód w wywiedzionym powództwie i od której należałoby wyliczyć odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku wypadku przy pracy, biorąc pod uwagę winę powoda w przyczynieniu się do wypadku przy pracy mającego miejsce w dniu 12 lutego 2018 r.

**II.** Naruszenie prawa materialnego, które to naruszenie posiada istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w postaci:

1. art. 443 §1 k.c., poprzez błędną wykładnię pojęcia "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia, nieuzasadnione przyjęcie wygórowanego zadośćuczynienia dla powoda, błędne przyjęcie, że uszkodzenie ciała, którego doznał powód, uzasadnia przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia w kwocie (...) zł, a tym samym zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rozmiaru krzywdy, jaką poniósł powód przy uwzględnieniu faktu wypłaconego przez organ rentowy jednorazowego odszkodowania w kwocie (...) zł.

2. art. 362 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i 445 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie zasady miarkowania przy zasądzeniu zadośćuczynienia biorąc pod uwagę fakt znacznego przyczynienia się przez powoda do powstania wypadku przy pracy.

**III.** Naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie posiada istotne

znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w postaci:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu przez Sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków niezgodnych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a w rezultacie ustalenie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia przy uwzględnieniu stopnia winy powoda w przyczynieniu się do wypadku 12 lutego 2018 r., jak również że udowodniona została okoliczność istnienia konieczności pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego,

- brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów oraz uznaniu, że właściwym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę jest kwota (...) zł podczas, gdy rozmiar doznanej



przez powoda krzywdy oraz kwota już wypłacona powodowi wskazuje, że jest to kwota wygórowana, Sąd wyciągnął m.in. błędne wnioski dotyczące tego, w jaki sposób wypadek wpłynął na psychikę powoda i obniżenia jego jakości życia,

- przyznanie prymatu wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka B. O., że inni pracownicy też podawali mięso w poprzek linii, co spowodowało błędne ocenienie, że działanie A. K. (1) nie stanowiło rażącego niedbalstwa, zaś kierownik zakładu pracy to akceptował,

2. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poza ogólnikowym stwierdzeniem, dlaczego Sąd uważa wysokość zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia za odpowiednią,

- sporządzenie uzasadnienia niniejszego wyroku w sposób uniemożliwiający umotywowaną polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu w sprawie, w szczególności poprzez brak wskazania pełnej wysokości zadośćuczynienia pieniężnego należnego powodowi, od której powinno wyliczyć się należne zadośćuczynienie biorąc pod uwagę stopień winy powoda w spowodowaniu wypadku przy pracy, w wyniku którego doznał krzywdy.

3. art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie mimo braku do tego podstaw w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do uznania, iż w stosunku do powoda zachodzą "szczególnie uzasadnione wypadki", które uzasadniałyby nie obciążanie kosztami postępowania w tej sprawie.

4. art. 98 § 1 k.p.c., poprzez niezastosowanie, przy czym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

3. art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie mając na uwadze zarzuty przedstawione w odniesieniu do pkt. I zaskarżonego wyroku.

**IV. Sprzeczność istotnych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez:**

1. ustalenie przez Sąd, że Powód A. K. (1) przyczynił się do krytycznego wypadku w 80%, a w pozostałym zakresie winę za przyczyny prowadzące do zaistnienia przedmiotowego wypadku ponosi pracodawca i osoba go reprezentująca - Kierownik, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie, w tym z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy z dnia 11 lipca 2020 r. oraz stanowisku zaprezentowanym przez Sąd wynika, że „przeszkolenie przez Kierownika w dziedzinie bhp i piktogramy na maszynie wyczerpują w 100% obowiązek pracodawcy w zakresie zapoznania z zagrożeniem zmiążdżeniem w strefie wieszaków linii i wskazanie bezpiecznej pracy w postaci zakazu wkładania rąk w strefę niebezpieczną”.

2. uznanie przez Sąd za pośrednią przyczynę przedmiotowego wypadku - nie egzekwowanie przez Kierownika zatrudnionego u pozwanego od podległych pracowników zakazu podawania mięsa kurczaka w poprzek dzielarki, przy czym z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków wynika, że inni pracownicy też podawali mięso w poprzek linii „jak Kierownik nie widzi”, tym samym jak skutecznie można egzekwować dane zachowanie w sytuacji, gdy ktoś nie widzi.

3. ustalenie, że działanie poszkodowanego nie ma cech rażącego niedbalstwa z równoczesnym zaznaczeniem, że winę za zaistnienie krytycznego zdarzenia ponosi przede wszystkim powód A. K. (1), co jednoznacznie wynika z opinii biegłego z zakresu bhp, w której wskazane zostało, że skrajnym brakiem odpowiedzialności i brakiem wyobraźni, nazwać można wkładanie rąk w strefę niebezpieczną linii transportowej rozbioru drobiu i podanie w poprzek dzielarki mięsa kurczaka.

Wskazując na powyższe apelujący na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wnosił o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, III, VII poprzez oddalenie powództwa, biorąc pod uwagę winę powoda w zaistnieniu wypadku, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zniesienie rygoru natychmiastowej wykonalności zawartego w pkt VII zaskarżonego wyroku.

Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w ww. części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

3. Przeprowadzenie rozprawy w przedmiotowej sprawie.

**W odpowiedzi na apelację** strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Pełnomocnik pozwanego sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów formalnych, bowiem dopiero stwierdzenie braku uchybień w tym zakresie, stwarza możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego. W zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień formalnoprawnych. W pierwszej kolejności podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. Dopiero w przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania mogą być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c..

Przede wszystkim nie można zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, twierdząc, że Sąd „zaniechał zbadania materialnej podstawy pozwu” i wskazując, że kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda pozostaje nieodpowiednia w kontekście przyczynienia powoda do powstania szkody.

Zaniechanie zbadania przez sąd materialnej podstawy żądania pozwu polega na niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia, wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego (por. wyrok SA w Szczecinie z 22.12.2020 r., I ACa 396/20, LEX nr 3126781). Strona skarżąca nie wskazała okoliczności faktycznej, która nie została przez Sąd Rejonowy uwzględniona, a powinna była zostać poddana ocenie w kontekście art. 444 k.c. i art. 445 §1 k.c., stanowiących podstawę żądań powoda. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało fakt powstania krzywdy po stronie powoda, ponadto Sąd I instancji ustalił okoliczności wpływającej na jej rozmiar, ustalił też warunek konieczny tj. związek przyczynowy między zdarzeniem wypadkowym a doznaną krzywdą oraz fakt przyczynienia się powoda do jej powstania.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie miał obowiązku wskazywania pełnej wysokości zadośćuczynienia i ścisłego wyliczania kwoty należnej powodowi, po matematycznym obliczeniu kwoty stanowiącej 80 % zadośćuczynienia. To, że strona pozwana nie zgadza się z wysokością zadośćuczynienia, w żadnym wypadku nie uzasadnia słuszności postawionego zarzutu. Ocena stopnia przyczynienia do powstania szkody, związane z nim obniżenie wysokości zadośćuczynienia i sposób wyliczenia obniżenia, leży wyłącznie w kompetencji Sądu i nie musi być dokonane z matematyczną dokładnością.

Biegły z zakresu BHP w swej opinii wskazał, że powód przyczynił się do wypadku w 80%, nie stanowiło jednak obowiązku po stronie Sądu obniżenia zadośćuczynienia o analogiczną wartość. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego: „artykuł 362 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich stanów faktycznych, w których dochodzi do przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę (również niemajątkową). Nie oznacza to jednak prostego przełożenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na obniżenie należnego odszkodowania czy też zadośćuczynienia i nie przesądza o stopniu tego obniżenia” (Wyrok SN z 20.07.2020 r., V CSK 247/19, LEX nr 3049080, analogicznie: Postanowienie SN z 13.12.2019 r., IV CSK 99/19, LEX nr 2783302, Wyrok SN z 3.10.2019 r., I CSK 296/18, LEX nr 3026046).

Większość zarzutów sformułowanych w apelacji, zarówno tych dotyczących naruszenia prawa materialnego, procesowego czy wskazujących na błąd w ustaleniach faktycznych ma na celu zakwestionowanie wysokości zasądanego przez Sąd I instancji na rzecz A. K. (1) zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego, strona pozwana niesłusznie uznaje wysokość zadośćuczynienia za nazbyt wygórowaną w świetle dowodów przeprowadzonych w toku postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, ani poprzez błędne zastosowanie art. 362 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 445 k.c., ani poprzez błędną wykładnię art. 445 §1 k.c.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę prawną roszczeń powoda w niniejszej sprawie stanowiły art. 444 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c., zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kryteria określania wysokości zadośćuczynienia nie zostały przez ustawodawcę wskazane wprost w przepisach ustawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dostarcza przykładów okoliczności i czynników, które powinny zostać uwzględnione przy orzekaniu zadośćuczynienia, są to m.in.: czas pobytu w szpitalu, zakres ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu, skutki w sferze fizycznej i psychicznej, ograniczenia na przyszłość, czas odczuwania i intensywność dolegliwości bólowych. Sąd może posiłkować się również stwierdzonym przez biegłego trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, przy czym nie stanowi on czynnika decydującego.

Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno pełnić funkcję kompensacyjną, co oznacza że jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego. Należy także nadmienić, że zgodnie z poglądem orzecznictwa zadośćuczynienie jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27.02.2020 r. sygn. akt I ACa 835/18, Legalis nr 2420680; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 07.05.2020 r. sygn. akt I ACa 193/20, Legalis nr 2420730; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 06.12.2018 r. sygn. akt I ACa 774/18, Legalis nr 2288371, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.10.2019 r. sygn. akt I ACa 597/18, Legalis nr 2314887).

Sąd Okręgowy wskazuje, że powód A. K. (1) doznał urazu zmiążdżeniowego prawego przedramienia, które w konsekwencji doprowadziło do niedowładu nerwu pośrodkowego i zespołu ciasnoty przedziałów powięziowych. Powód był hospitalizowany i przeszedł zabieg operacyjny w znieczuleniu ogólnym. Wymagał opieki osób trzecich, w podstawowych czynnościach życiowych, w tym także tych związanych z samoobsługą - co potwierdzili przesłuchani świadkowie: R. i P. K., jak sam powód. Konieczność sprawowania opieki nad powodem wynika również wprost z opinii uzupełniającej biegłego ortopedy, który wskazał, że prawdopodobny wymiar opieki wynosił 2-3 godzinny dziennie, do czasu zdjęcia opatrunku gipsowego i wygojenia przeszczepów, tj. ok. 3 tygodnie. Tym samym niezasadne

jest twierdzenie pozwanego, że nieudowodniony został w toku procesu fakt konieczności sprawowania opieki nad powodem, w szczególności, że nie ma podstaw do uznania za niewiarygodne wskazanych dowodów osobowych.

Według opinii biegłego z zakresu ortopedii, powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 13%. Jednocześnie biegły uznał, że powrót A. K. (1) do pełnej sprawności jest niemożliwy. Istotnym jest także, że uszczerbek dotknął powoda, który jest młodą osobą, utrzymującą się od zawsze z pracy fizycznej. Przed wypadkiem powód był w pełni zdrowy i nie cierpiał na żadne dolegliwości. Obniżyło to jakość życia powoda, pozostawiając trwały ślad w jego sprawności fizycznej i psychice. Co również potwierdził zarówno sam powód, jak i świadczenie.

Należy ponadto podkreślić, że oddanie przez ustawodawcę uprawnienia do określenia, jaka kwota zadośćuczynienia za krzywdę będzie "odpowiednią" (właściwą), ocenie sędziowskiej ma także i to następstwo, iż w ramach kontroli instancyjnej, korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo. Wtedy, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu, w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia "odpowiedniej sumy", którą posługują się wszystkie przepisy dotyczące zadośćuczynienia, w tym art. 445 § 1 k.c. (wyrok SA w Krakowie z 26.02.2020 r., I ACa 360/19, LEX nr 3036476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 grudnia 2018 r., I ACa 338/18, LEX nr 2718265; por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 2019 r., V ACa 283/19, LEX nr 2760477). W niniejszej sprawie, wbrew zarzutom apelacji, przyznane zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane.

Odnosnie zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wskazania, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając - to jest - czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie - czy jest ona niepełna. W opinii Sądu Okręgowego ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, ani zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny.

Z opinii biegłego z zakresu BHP wynika, że przeszkolenie przez kierownika w dziedzinie bhp i piktogramy na maszynie, wyczerpują w 100% obowiązek pracodawcy w zakresie zapoznania z zagrożeniem zmiążdżeniem w strefie wieszaków linii i wskazanie bezpiecznej pracy w postaci zakazu wkładania rąk w strefę niebezpieczną. Jednak w opinii biegły wskazuje również, czego apelujący zdaje się nie dostrzegać, że pozwany pracodawca dopuścił się naruszenia obowiązków wynikających z kodeksu pracy, mianowicie naruszenia art. 207 § 1 k.p., zgodnie z którym pracodawca zobowiązany jest do zorganizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 15 k.p., art. 94 pkt 4 k.p.). Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki. Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237<sup>4</sup> § 1 k.p.), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237<sup>4</sup> § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. A tych obowiązków pracodawca nie wykonał, nie przeprowadzając szkolenia stanowiskowego i nie zapoznając pracownika z oceną ryzyka na danym stanowisku.

W tym miejscu należy odnieść się też do zarzutu pozwanego dotyczącego dokonania błędnej oceny przez Sąd I instancji dowodu z zeznań świadka B. O.. Skarżący nie wskazał dlaczego zeznania świadka uznać należy za niewiarygodne.

Zwłaszcza, że świadek nie miała żadnego interesu by fałszować rzeczywistość i zeznawać nieprawdę, ponieważ w dniu rozprawy nie była pracownikiem strony pozwanej, w przeciwieństwie do świadka J. Ł..

Odnosnie zarzutu apelacji naruszenia art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z zasadami wskazywanymi przez prawo, co uniemożliwia podjęcie zasadnej polemiki, Sąd Okręgowy uznaje go również za niezasadny.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych przypadkach. Chodzi o to, że treść uzasadnienia Sądu uniemożliwia całkowicie ocenę toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Sytuacja taka nie miała miejsca w przypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy uznał też, że Sąd I instancji słusznie odstąpił od obciążania powoda A. K. (1) kosztami sądowymi. Ocena, czy w danej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, o którym mowa w art. 102 k.p.c. została pozostawiona do uznaniu sądu. Kontrola instancyjna takiego rodzaju rozstrzygnięcia dotyczy tylko sytuacji, gdy zastosowanie omawianego przepisu nastąpiło z rażącym naruszeniem zasad przewidzianych w tym przepisie, gdy ocena sądu jest dowolna i pozbawiona uzasadnionych podstaw, albo gdy sąd w ogóle nie uzasadnił zastosowania tego przepisu. W realiach niniejszej sprawy zarówno okoliczności dotyczącego samego postępowania - przede wszystkim charakter roszczenia, jak też okoliczności dotyczące osoby powoda - trudna sytuacja majątkowa i osobista, będące m.in. wynikiem wypadku, w pełni uzasadniają zastosowanie zasady słuszności - wyrażonej w art. 102 k.p.c.

Kierując się powyższymi ustaleniami i rozważaniami, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelacyjne pozwanego nie zdołały podważyć prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i przyjętej przez ten Sąd oceny zasadności powództwa. Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 5 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz.265).